

№ 78.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Epifania Bisk.
Piąt. św. Dionizego B.
Sob. św. Maryi Kleofas.
Niedz. św. Grobu Chr.
Pon. św. Leona Wiel.
Wt. św. Wiktora M.
Sr. św. Hermenegilda

Wschód słońca: godz. 5 m. 25
Zachód słońca: godz. 6 m. 41
Dług. dnia: godz. 13 m. 16

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 7 kwietnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyksze ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Znany środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca

aptekę W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

RUBEROID

najlepszy materiał do krycia dachów oraz izolacji budynków od wód zaskórnych i wilgoci. Jedyny materiał do krycia dachów żelazo-betonowych, strzech słomianych, starych dachów papowych. Długoletnia trwałość bez wszelkiej konserwacji. — Jen. repr. na Król. Polskie: Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4, tel. 53-62, adr. tel. „Kabel“. — Przedstawicielstwo w Łodzi: B. cis Zbiłowski, Przejazd 48, tel. 15-42. 421-25

Związek bałkański.

Pobyt króla Ferdynanda w Konstantynopolu, konferencje ministrów Paprikowa i Liapczewa z wielkim wazymem i tureckim ministrem spraw zagranicznych, doprowadziły do porozumienia co do wszystkich otwartych kwestji między Bułgarią a Turcją.

Nastąpiło porozumienie co do połączenia sieci kolejowej bułgarskiej z kolejami tureckimi, uregulowano sporne sprawy graniczne i zapobieżono starciom pogranicznym przez ustalenie przepisów o przechodzeniu granicy, zgodzono się na zawarcie traktatu handlowego i celnego na zasadzie praw innych państw najwyżej uprzywilejowanych; wreszcie przystąpiono do załatwienia najtrudniejszej sprawy religijnej i ustalono stanowisko egzarchatu bułgarskiego w Konstantynopolu.

Tak więc w 18 miesięcy po proklamacji niezależności nowego królestwa bułgarskiego i po zaborze Wschodniej Rumelii wszystkie otwarte sprawy między obydwojma państwami w sposób pokojowy załatwiono na podstawie układów i porozumienia. Jest to niewątpliwie wielki tryumf dyplomacji bułgarskiej, ale przedewszystkiem osobisty tryumf króla Ferdynanda, który zawsze był swoim własnym ministrem spraw zagranicznych i wielką znajomością terenu łączył z niepospolitym talentem politycznym.

Jeszcze niedawno sprawa autonomii Macedonii była przedmiotem żywej dyskusji dyplomatycznej. Bułgarzy w Macedonii żyli nadzieją, że nowy porządek rzeczy w Turcji, duch wolnościowy, którym przejęta była liga młodoturecka z chwałą zwycięstwa rewolucji młodotureckiej przyniesie wolność i swobodę, autonomię narodową Macedonii.

Srodze się na tem zawiedli. Ani pomoc moralna wolnej i niezależnej Bułgarii, ani wolnościowe idee młodotureckie nie zmieniły losu pognębionej ludności macedońskiej. Rząd młodoturecki z zazdrośnym okiem patrzył na rozwój na-

rodowości nie-osmańskich, obawiał się ruchu decentralizacyjnego w Macedonii i Albanii, a nadto sam miał u siebie w domu trudności z arabami. Nie myślał więc o udzieleniu ani praw narodowych ludom, mieszkającym w Macedonii, ani tem mniej o nadaniu autonomii macedońskiej.

Co gorsza, parlament turecki uchwalił surowe prawo, zabraniające tworzenia stowarzyszeń i związków politycznych wszystkim nie-muzułmańskim narodowościom. Długi czas prawo to, uchwalone w parlamencie tureckim, nie było stosowane w praktyce. Zgrupowania narodowe w Macedonii, serbskie i greckie, miały czas przetworzyć się z klubów politycznych w stowarzyszenia oświatowe i naukowe. Grupy bułgarskie w Macedonii tego nie uczyniły i swego politycznego charakteru zmienić nie chciały.

Wtedy to rząd młodoturecki zastosował w grudniu z. r. surowe prawo o stowarzyszeniach i jednego tygodnia 15 — 23 grudnia 1909 roku, zamknął 92 kluby polityczne bułgarskie w Macedonii.

Proces polityczny w Monastyrze, który bezpośrednio potem nastąpił, wywarł przynębiające wrażenie w Sofii. I już zdawało się, że stosunki bułgarsko-tureckie znów i na długo się zaostrzą, gdy dzięki osobistej interwencji króla Ferdynanda nastąpiły objawy dobrej woli po obydwu stronach. Zawarto konwencję konsularną bułgarsko-turecką, przystąpiono do zakładania generalnych konsulatów bułgarskich w Konstantynopolu i Salonikach, i tureckich w Sofii i Filipopolu, oraz konsulatów tureckich w Adrianopolu, Ueskubie, Monastyrze, Seras i bułgarskich w Warnie i Ruszczuku.

Urzędowa prasa petersburska poczęła chwalić i podnosić z uznaniem rezerwę rządu tureckiego i popychać Bułgarię w kierunku ugodowym, rozpoczęły się pierwsze dyplomatyczne noty co do podróży królów bałkańskich i wreszcie, 23 lutego nastąpił fakt wyjazdu króla Ferdynanda do Petersburga. Toasty w Carskim Siole, przyjęcie króla Ferdynanda w stolicy Rosyi, wyjazd jego do Konstantynopola, przybycie króla Piotra i jego wyjazd do Konstantynopola, spotkanie z królem Ferdynandem w Sofii, wszystko to stworzyło zupełnie zmienioną atmosferę. Nastąpiło pod patronatem Rosyi porozumienie Bułgarii z Turcją, król Piotr wyjechał przez Reni, Sofię i Filipopol do Konstantynopola.

Na dworcu w Filipopolu król Piotr witany był przez króla Ferdynanda, poczem nastąpiły odwiedziny drugiego króla bałkańskiego u sultana. Związek bałkański tworzy się pod patronatem Rosyi. Na Bałkanach nowa układa się sytuacja.

Przemysł maszynowy Szwajcaryi.

Szwajcaryja, zawiązując swej małowalności, ściągą w miesiącach letnich koło pół miliona turystów, pozostawiających w hotelach i pen sjo-

natach do dwustu milionów franków. Atoli po potrąceniu kosztów, zysk czysty wynosi zaledwie 56 milionów franków.

Oczywiście, tak nieznaczna kwota nie może stworzyć podstawy bytu dla całej czteromilionowej ludności, skupionej na niewielkim skrawku ziemi nieurodzajnej, poszarpanej pasmami gór niebotycznych.

Ludność musiała się chwycić pracy energicznej, wyteźnionej. Pomimo nieprzyjaznych warunków, w kraju, odgradzonym od morza i pozbawionym pokładów węgla i żelaza, powstaje przemysł, który dzisiaj już odgrywa pierwszorzędną rolę na rynku wszechświatowym.

W Szwajcaryi najwięcej rozwiniętą gałęź przemysłu stanowi przemysł zegarkowy, drugie miejsce zajmuje jedwab, trzecie — bawełna i wełna. Według danych z roku 1906, wywóz wyrobów jedwabnych obliczono na 260 milionów franków, bawełnianych i wełnianych na 240 milionów, zegarków na 200 milionów. Pokazną rolę odgrywa także przemysł maszynowy, którego wywóz dobiegał 100 milionów franków.

Brak węgla krajowego, pomimo dwukroć stu tysięcy wagonów węgla sprowadzanego, zmusił do wykorzystania tańszych źródeł energii. Zwrócono uwagę na spadki wód, tak liczne w Szwajcaryi.

Już w roku 1905 instalacje wodne dostarczały siły 200 tysięcy koni; obecnie są na ukończeniu stacje wodne o sile 60, 50 i 25 tysięcy koni, ogólna zaś użytkowa siła wodna wynosi 600 tysięcy koni.

Dla zajęcia tak poważnego stanowiska w szeregu innych państw wytwórczych, Szwajcaryja zwróciła się do fabrykacji wyrobów specjalnych, wymagającej znacznej biegłości i dużej wiedzy technicznej.

Z licznych szwajcarskich szkół specjalnych na wyróżnienie zasługują: politechnika w Zurichu, szkoły techniczne w Winterthur, Bienne, Burgdorf, Genewie, Fryburgu i inne.

W przemyśle metalowym znane są fabryki maszyn parowych braci Sulzer w Winterthur, elektryczne maszyny „Maschinen Fabrik Oerlikon“, parowe turbiny firmy Brown Boveri et C-o i wiele innych.

Rozwój przemysłu metalowego największe robi postępy na polu hydraulicznym. Wywóz turbin parowych, jak również samochodów w roku 1906 wynosił 6 milionów franków. Z ogólnego 69 milionowego wywozu metalowego przypada na Francję, Niemcy i Włochy po 14 milionów franków, na Austrię i Rosję po 5 milionów franków.

Przemysł maszynowy ogniskuje się głównie w Zurichu, Winterthur, częściowo też w kantonie Sant-Gallen i Bazylei; przemysł elektromechaniczny w Baden, Oerlikon, Bazylei, Winterthur i Genewie. Nadto fabryki kabli, przewodów i akumulatorów istnieją w Cortaillod i Cossonay.

Obecnie najpocześniejsze miejsce w przemyśle maszynowym zajęła fabryka Tow. akc. Brown, Boveri et C-o w Badenie szwajcarskim. Głównie

zasłynęła z turbin parowych i maszyn elektrycznych. Wyroby jej rozchodzą się po całym świecie, nie wyłączając Niemiec, gdzie z powodzeniem konkurują z fabrykami miejscowymi. Obecnie Towarzystwo Brown Boveri buduje turbinę parową o sile 20 tysięcy koni dla stacji elektrycznej St. Denis pod Paryżem.

Pod grozą lawy.

W paryskim „Figarze“ literat włoski Ferlito opisuje swoje wrażenia z wyprawy do Etny.

Olbrzymią górę okrywają czarne, gęste chmury dymu. Unoszą się one nad płynącymi rzekami lawy, której spadek z góry wygląda jak potworny wodospad czerwony i żółty naprzemiennie. Ludzie modlą się i jęczą.

Ferlito jechał przez bezpośrednio zagrożone Borello. Dzieci i kobiety śpią w domach, które im służą za schronienie może po raz ostatni. Wielu mężczyzn wyszło na wysoką wieżę kościoła i stamtąd dają rozpaczliwe sprawozdania o postępie lawy.

Przewodnik opowiada, gdy podeszli bliżej do wulkanu, że lawa zalała już winnice jego ojca pod Saint Leo. Wszyscy prawie mieszkańcy Nicolosi mieli tam winnice. Teraz lawa zamieni je w kamienistą pustynię.

Tymczasem duszące wyziewy siarki i dymu z płonących drzew znamionują, że lawa już blisko. Nagle w odległości dwudziestu metrów błysnęły płomienie. Muł, na którym siedział Ferlito, drży na całym cieple. Przed samym ognistym potokiem kilkunastu ludzi jęczy i przeklina. Powietrze rozpalone, lawa splywa z jakimś szczególnym metalicznym dźwiękiem. Jakby kto wysypywał olbrzymie masy węgla. Tutaj potok lawy ma cztery do pięciu metrów grubości. W górze jest ciemnoszary, poprzecinany płomienistymi zygzakami. Nad tem unosi się nieprzenikniona chmura dymu siarkowego. Przy zbliżaniu się straszliwego potoku drzewa drżą od czubów do korzeni, zginają się w dziwnych zygzakach i zaniem się zapala, wykonywają jakieś szatańskie tańce przedśmiertne...

Na Etnie leżą lśniące w księżycu śniegi — a stoki jej płoną od lawy. Grzmoty podziemne nie ustają ani na chwilę.

Profesor Ricco musiał opuścić swoje obserwatorium na Etnie. Nie mógł dłużej słuchać jej straszliwego dudnienia. „Nikt — mówił — nie może tych loskotów dłużej słuchać nad 20 do 30 godzin — inaczej oszaleje“.

Lawa zalała już wioskę Cavaliero, złożoną z 50 domków. Ludzie zdołali się uratować.

Na Katanię pada ustawicznie deszcz popiołu i kamieni. Gna je w tę stronę wicher.

W Messynie wydarzyło się kilka silnych wstrząśnień, którym towarzyszył odgłos jakby jakichś strasznych eksplozji podziemnych.

Ludność ogarnęła panika. Obawiają się nowych, jeszcze silniejszych wstrząśnień...

Zygzaki.

Na zapowiedzianą w „Lutni“ wieczornicę męską, która ma się odbyć 9 b. m., otrzymali członkowie Towarzystwa następujące wierszowane zaproszenie:

Szanowny człoku bierny, czy też czynny!
„Lutnia“ prosi cię bardzo, abys salon gościnny jej, w dniu 9 kwietnia bieżącego roku, raczył odwiedzić sam, lub mając przy boku brata, szwagra lub teścia (broń Boże teściową), a komitet zabaw ręczy własną głową, że takiej uciechy dla ducha i ciała, jeszcze „Lutnia“ Łódzka nigdy nie dawała.

Spieszcie na tę wieczornicę z różnych [krańców Łodzi, pomnąc, że kometa już do nas nadchodzi, a za parę tygodni zapóźno już będzie, gdy w swym zacnym ogonku, wszystkich nas [posiędzie.

Czołem!

Zarząd.

W końcu zaś zaproszenia cena biletu wstępu oznaczona została dla członka 1 rb. 60 kop. wraz z kolacją z 2 dań (bez napojów), a dla nieczłonka 2 rb. 50 kop.

Jużcie kto się chce bawić, potrzebuje jeść, a więc zarząd dobrze zrobił, że pomyślał o kolacji. Ale... jest i ale... Jeden z naszych czytelników nadesłał nam taką replikę, którą, jako zupełnie zasługującą na uwagę, pomieszczamy:

Kochany Zarządzie „Lutni“ rozbawionej, spiesz w mury związku zawsze utęskniony, aby się rozerwać, zrzuć z łba kłopoty i nabrać do życia choć nieco ochoty... A tu kłopot znów nowy! Dobrze, jedno danie, ty zaś każesz jeść dwa, jeszcze płacić za nie... Jeśli mamy się bawić, bawmy się odświętnie, przy śpiewie i muzyce czas schodzi ponętnie, lepiej niżeli w szynku.. albo w kabarecie!

ale po co się zaraz obżerać na świecieli
Prawda—jeden z żarłoków zje i trzy porcje, ochla się piwa i wódki napije...
aż wreszcie z tego jadła jest wizytka «gratis»
A Fredro „Consilium“ pisze „facultatis“.
Więc cny Zarządzie—może przyznasz rację, dawać na przyszłość mniej sute kolacje, bo cóż nam po nazwie «natura szeroka», zwłaszcza, gdy nie-żarłok płaci za żarłoka...
Niechże wie Kraków, Lwów i Warszawa, że nie w jadle, lecz w zabawie sprawa.

Nie-żarłok,
ale członek wydymający
płuca.

Budowa nowego hotelu.

Reklamy i rozgłosu tak wiele, że gdyby nie zimna krew właścicieli naszych hoteli — już niezawodnie cena ich mogłaby spaść do zera... bo oto przybył dobrodziej do naszego miasta aż z Katowic, a imię jego — Ringer.

Poprzedził go rozgłos, że jest wielkim przedsiębiorcą od budowy przepięknych hoteli w Wiedniu i Katowicach!...

Fama taka nie byle co dla Łodzi!

Więc też niezadługo nabył ów pan plac przy ulicy Krótkiej i zaliczył na niego 9,000 rubli, z resztą sumy właściciel został na hipotece.

Teraz potrzeba byłoby przedsiębiorcy, milego jak narzeczona i przyjemnego w smaku, jak cynamon. A że u nas wszystko jest do odszukania, znalazł się więc prawdziwy pan Cynamon, który chętnie do kontraktu przystąpił, tem bardziej, że specjalnego kosztorysu nie było.

Umowę zrobiono tak, po przyjacielsku, na zwykłym papierze. Pierwsze dwa piętra miały być wykończone wzorowo, cztery następne zwykłe... Za lokcie kubiczny całej przestrzeni budynku p. Ringer przyrzekł płacić p. Cynamonowi po 1 rub. 40 kop., pomimo, że Martens i Daab mieli (?) żądać tylko po 1.35. Pierwsza wypłata miała nastąpić po wyprowadzeniu budynku do II piętra, następna zaś po wykończeniu hotelu.

W czasie budowy zaszła okoliczność, że zamiast zwykłej cegły, postanowiono użyć do fundamentów „prasówki“. Ringer zgodził się na to i przyrzekł różnicę pokryć. Cynamon sprowadził prasówkę i wymurował fundamenty, a równocześnie począł prosić p. Ringera o zwrot różnicy, którą wydał na cegłę.

Teraz zaczęła się nowa zabawa, zwana u

41)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 72).

— Pani Dufey opowiadała mi sama te historie; niema dnia, aby na toalecie nie znalazła listu którego z tych panów.

— To czyste prześladowanie.

— Istotnie. Z początku ją to bawiło, lecz teraz jest oburzona, bo szczególnie Sirius Neptune idzie za daleko. To bydlę zrozumieć nie może, że są i uczciwe kobiety. Wczoraj pani Dufey powiedziała mu słowa prawdy, a Rorotte sprawił mu mydło, ale, powiadam ci, mydło! Byłem przy tem obecny.

— A gdzież ja byłem wtedy! — z rozpaczą zawołał Klaudyusz.

— Flirtowałeś z panną Taran w małym saloniku. Ale gdybyś widział Rorotte'a, stróżającego przyjaciela! „Wstyd, wstyd!“ — wołał — czy przypadkiem nie przestałeś być dzentelmenem, Siriusie!“

— A Porus?

— Ten zadowala się pisaniem czułych listów, a używa wyrażen nadzwyczajnych.

— Co do niego, nic mnie nie zdziwi. Ale, à propos, jakie imię ma Porus?

— Abelard.

— Pękać można ze śmiechu!

— Nie, jego listy, to coś nadzwyczajnego! Trudno uwierzyć. Mam tu jeden taki egzemplarz, ofiarowany przez panią Dufey do

moich zbiorów. Nie oddalbym go za tysiąc franków.

— Jakie zbiory?

— Kolekcya głupstw, pisanych przez moich współbraci. Są dwa działy: rękopisy i druki. Warte to złota i moi spadkobiercy zrobią majątek na tych zbiorach.

— A list Porusa?

— Czy myślisz, że ci go zaraz pokażę?

— Dlaczego nie?

— Bo takich skarbów trwonić nie wypada.

— Och, proszę cię!

— No, to masz wreszcie! — roześmiał się Gerard, wyciągając list z kieszeni.

Klaudyusz czytał go, wybuchając śmiechem:

„Pani!

Czekam werdyktu pani na mnie! Przypomnij sobie, piękna kreaturo, że nie od dziś palę się żarem miłości dla twojej osoby, od dziesięciu już lat pragnę cię posiadać, tak dalece, że już w Haiti zakazałaś mi odwiedzać cię częściej. Od dziesięciu lat żyję jednym pragnieniem, abys podzieliła moje łożo. Czy nie widzisz, że Opatrzność sama wmieszała się tutaj, sprowadzając nas razem na pokład tego okrętu? Zostań moją żoną, ciałem mego ciała, oddaj mi się, przepiękna Klaro! Pozwolisz, że cię tak nazywać będę? Zobaczysz, że cię uszczęśliwię, niczego ci nie zabraknie, jeść będziesz, czego zapragniesz. Ale, błagam cię na kolanach, skróć te męki Tantalala... Jaktol Patrzeć na najapetyczniejsze z jabłek i nie móż nadgryźć go resztką zębów, które mi pozostały! Co za okrucieństwo! Tantal cierpiał tylko pragnienie, a ja jestem spragniony i głodny! Czy pozwolisz mi zginąć?!

Ten, który mieni się twym przyszłym mężem, o boska!

A. Porus.“

List powyższy podziałal w ten sposób na Klaudyusza, że przez pięć minut co najmniej nie mógł się uspokoić; śmiał się do utraty przytomności.

— A Ludwik Bonaparte? — zapytał w końcu.

— Ten jest bardziej umiarkowanym, pisał tylko raz jeden, wyjaśniając stan swego majątku i wyrażając życzenie poślubienia pani Dufey. Oddała mu ten list, tłumacząc, że nie ma zamiaru wyjść za mąż, co jej nie przeszkadza być z szacunkiem i przyjaźnią dla pana Ludwika Bonaparte.

— Dlaczego nie chce wyjść za mąż? Ludwik Bonaparte jest bardzo dobrą partją.

— Zapewne z powodu nazwiska, nie chcąc się nazywać panią Ludwikową Bonaparte.

— To nie powód, w Haiti zmienia się dowolnie nazwisko; iluż mamy takich Napoleonów, którzy oświadczają naraz, że nazywać się będą La Fontaine!

— To byłoby jeszcze śmieszniejsze! No, ale pani Dufey marzy o małżeństwie z miłości.

— Czy znasz ją dawno?

— O, tak, to najuczciwsza kobieta na świecie i tem bardziej godna uznania, że jest wdową w wieku, gdy inne panny dopiero za mąż wychodzą, a starających się miała zarówno wśród haitiańczyków, jak i cudzoziemców. Pani Dufey jest trochę sentymentalna, ale ma wolę i jest bardzo pracowita, bo mając dość na życie, pracuje zawsze.

(d. c. n.)

dzieci ściganką... Ponieważ Cynamon miał krótszy dech i słabsze płuca, więc Ringera złapać nie mógł...

Przerażony C. zapytał się biur informacyjnych, czy można ścigać się z Ringierem, a przeczytawszy odpowiedź poblądł i począł wołać na całe gardło:

— Aj... aj!... Ja wdepnąłem w glinę!

Teraz zarządzono nagankę z różnych stron na Ringera, a gdy go nareszcie zdyszany przedsięwzięcia dopadł, rozpoczęło się wołanie:

— Płacisz różnicę cegły, czy nie... bo robić nie będę! Wolę stracić 14 tysięcy, włożone w fundamenty, niż 48, gdy już budowlę wyciągnę do II piętra.

Pan Ringer nie tylko został na to wołanie głuchy, ale jeszcze z całą flegmą dobrze ułożonego dżentelmena rzekł:

— Radzę ci, kochany panie C., dotrzymać kontraktu; umówiłem się z panem o terminy i w tych terminach będę panu płacił!

Pan C., zamiast posłuchać tej rady, wlał panu R. na drugi numer hipoteki nabytego placu.

Pan Ringer pojechał do Katowic, zwiózł przedsięwzięcie Goldsteina, umówił się z nim o dalsze prowadzenie robót, których odtąd lokieć kubiczny miał kosztować 2 ruble i o różnicę wniósł skargę na p. Cukra w „Okružnyj sud“, skąd uzyskał „ubezpieczenie iska“ i potrzebował nałożyć z panem komornikiem areszty na całym majątku ruchomym i nieruchomym Cukra...

Suma wyniosła czterdzieści parę tysięcy rubli.

Tymczasem p. Ringer zdołał już wydzierżawić kawiarnię i restaurację w tym hotelu i pobrać zadatki. Podobno jeden z kawiarzy dał 3,000 rubli, a restaurator 2,500 a conto lokalii!

A teraz kilka luźnych myśli reportera:

Pan Ringer przybył zrobić w Łodzi interes i powetować straty, poniesione w Wiedniu i Katowicach. Znalazł przedsięwzięcie p. C., który, zobaczywszy poprzedzonego famą Ringera i zrozumiawszy, że traktuje rzecz nie po łódzku, z „frazjerem“, bo powierzył mu budynek bez kosztorysu, pomyślał sobie:

— Tu można dobrze zarobić!

Przypomniał mi się bajeczka: „Niósł ślepy kulawego...”

Taki to podkład większej części interesów łódzkich!

TEATR.

„Uplory“, dramat w 3 aktach H. Ibsena. Występ gościnnie artystki teatru miejskiego imienia Juliusza Słowackiego w Krakowie—pani Stanisławy Wysockiej.

Na pierwszy swój występ gościnnie w Łodzi pani Stanisława Wysocka, wybitna artystka teatru miejskiego w Krakowie, wybrała rolę Heleny Alving w „Upiorach“, pełnym tragicznej grozy dramacie Henryka Ibsena, poruszającym zagadnienia, trapiące ludzkość wskutek dziedziczności i tych przeróżnych przesądów, co jak upiory wciąż snują się w środowiskach naszych społeczeństw, i chociaż oddawna już straciły prawo do życia, jednak męczą ludzi, stając się przyczyną najróżnorodniejszych, iście tragicznych powikłań życiowych.

Rola Heleny Alving należy do najtrudniejszych w tym ponurym dramacie, w niej bowiem streszczają się wszystkie niemal bóle, jakie, dzięki upiorom, ludzkość przeżywa, w niej mieści się cały ów tragizm kobiety, żony i matki, jaki wypływa z rozpusty i bezpośrednich jej wyników, przechodzących w spadku na dzieci, niewinne ofiary, pokutujące za grzechy ojców.

Bezspornie rola Heleny Alving przedstawia olbrzymie i nader wdajne pole popisu dla pierwszorzędnej artystki, obdarzonej obok wybitnej inteligencji artystycznej, talentem, umożliwiającym rozwinięcie szerokich lotów w dziedzinie sztuki.

Ze względu atoli, że tragizm tej postaci polega nie na wydobyciu na jaw i uplastycznieniu momentów efektownych, ale w daleko wyższym stopniu na wydatnieniu procesu psychologicznego, rozgrywającego się w duszy nieszczęśliwej kobiety, matki i żony, rola pani Alving wymaga gry spokojnej, skupionej w sobie, utrzymanej w pół-tonach, a silnej w wyrazie.

Artystka krakowska traktuje rolę Heleny Alving bardziej ze strony zewnętrznej, niż wewnętrznej, w grze obliczonej na efekt, wybornie ujętej

i pogłębionej, ale zimnej i nie dającej złudzenia szczerości. Wprawdzie w miejscach kulminacyjnych pani Wysocka umie znakomicie zastosować szeroki gest i wydobyć z piersi ten krzyk duszy, zdradzającej ból niewymowny—a głęboki, ale poza jej, co prawda znakomicie obmyślona i wykonana bez zarzutu w liniach, osłabia wrażenie prawdy.

Całość gry ośniewa bogactwem środków technicznych, lecz nie porywa widza głębią uczucia w sposób nakazujący mu cierpieć i boleć wraz z artystką, nie daje mu złudzenia prawdy. Osiągnął to p. Andrzej Mielewski w roli również niezmiernie trudnej Oswalda Alvinga, traktowanej w sposób głęboko wnikaający w istotę rzeczy. Gra jego była pełna szczerości i tego wewnętrznego skupienia, które najbardziej porywa widza w kreacjach Ibsenowskich, opartych na bogatym podkładzie psychologicznym.

Pan Junosza w roli pastora Mandersa utrzymał się dobrze w tonie, a p. Jaracz z właściwą sobie sumiennością i drobiazgowym opracowaniem szczegółów ujął i przeprowadził rolę stolarza Engstranda.

Niemniej i pani Żmijewska w roli Reginy Engstrand była bardzo dobrą, a w scenie końcowej aktu trzeciego zdobyła się na szczery i pełen wyrazu gest.

Gościa krakowskiego dość licznie zebrana publiczność witała owacyjnie, darząc rzeszystemi oklaskami i bukietami żywego kwiecica.

St. Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radosława. Jutro Dobrosława.

TEATR POLSKI (Cegielińska 63). Dziś „Ojciec“, dramat w 2 aktach Strindberga. (Drugi występ p. Stanisławy Wysockiej). Początek o godzinie 8 min 15 wieczorem.

— Jutro „Koncert“, komedia w 3 aktach Bahra, w tłumaczeniu Ryszarda Ordyńskiego (Ceny niższe). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA Dziś (w lokalu, Długa 45) organizacyjne zebranie Tow. zwol. sportu przy Stowarz. pracowników handl. Początek o g 8 w.

— Dziś (w lokalu, Długa 113) o godz. 3 po poł., ogólne zebranie Stow. akaszerak.

— Dziś (w lokalu własnym), o godz. 4 po poł., ogólne zebranie członków Tow. akc. „Heinzel i Kuntzer“

— Jutro (w lokalu Stowarzyszenia) o godzinie 8 wieczorem, ogólne zebranie członków Stow. pracowników notaryatu.

— Jutro (w lokalu, Spacerowa 40), o godzinie 8 wieczorem, zebranie zarządu Towarz. wpisów i zapomóg szkolnych.

— Jutro (w lokalu, Konstantynowska 5) o godz. 11 wieczorem, zebranie miesięczne Stow. farmaceutów-pracowników

ODCZYT. Dziś (w lokalu „Lutni“, Piotrkowska 108) odczyt dyr. Opieńskiego o Chopinie. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

POGADANKI. Dziś (w lokalu Stow. nauczycielstwa polskiego, ul. Konstantynowska nr. 5) pogadanka dyskusyjna na temat „Rodzina a szkoła“

— Dziś (w teatrzyku „Odeon“, ul. Przejazd nr. 2) o godz. 4 po poł., pogadanka dla młodzieży, ilustrowana pokazami kinematograficznymi.

KRONIKA.

(h) Nabożeństwo żałobne. Dziś o godzinie 9-ej rano w kościele św. Krzyża ks. Józef Bakalarczyk odprawił mszę świętą za spokój duszy s. p. Wojciecha Wenusia, topornika II oddziału ogniowej ochotniczej, który utracił życie, pracując nad ugaszczeniem pożaru fabryki B-ci Dering.

(x) Nowa szkoła. Grono osób z pomocą udziałów otworzyło w mieście naszym przy łódzkim Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym szkołę prywatną o 6-letnim kursie, włącznie z klasą wstępną i oddziałami przemysłowo-rękodzielniczymi, celem której jest gruntowne wykształcenie ogólne i jednocześnie fachowe uzdolnienie młodzieży w obranej specjalności.

Program szkoły dosyć jest obszerny i praktyczny, szczególnie ze względu na wykład przedmiotów specjalnych, wchodzących w zakres przemysłu i rzemiosła.

Szkoła dzieli się na klasy męskie i równoległe klasy żeńskie.

W klasach męskich, obok przedmiotów ogólnokształcących, wprowadzono dla starszych chłopców na początek naukę ślusarstwa mechanicznego, rytownictwa i rysunku wzorów na tka-

niny drukowane. Nauka innych specjalności wprowadzana będzie stopniowo w miarę wpływu funduszków wskutek powiększania się grona członków organizującego się przy szkole Stowarzyszenia udziałowego.

W klasach żeńskich, obok przedmiotów ogólnokształcących, jest wykładana dla starszych dziewcząt nauka gospodarstwa domowego, szycia kroju, wyrobu koronek i wogóle wyrobu przedmiotów, wchodzących w zakres konfekcyj d damskiej.

Kierownictwo nowej szkoły objął długoletni pracownik na polu pedagogicznym, powszechnie znany w Łodzi z pracy w b. 4-klasowej realnej szkole Meyera, organizator i pierwszy kierownik szkoły fabrycznej Geyera, również długo pracujący w tutejszych szkołach prywatnych, jako to Thomasa i innych, nauczyciel p. Tacholski, którego wytrawność w pracy pedagogicznej rokuje szkole dobrą przyszłość.

Wogóle odczuwać się daje u nas brak wielkich szkół, zwłaszcza zawodowych; przeto nowa szkoła ma wielką rację bytu, mianowicie w Łodzi. Poprzeć ją tedy powinien ogół mieszkańców miasta, ze względu zarówno na dobro społeczne, jak i we własnym, dobrze zrozumianym interesie. A każdy chętny może to uczynić, wchodząc w poczet członków organizującego się Stowarzyszenia, aby swoim udziałem przyczynić się do odpowiedniego urządzenia i egzystencji nowej uczelni.

Blizszych informacji udziela, oraz zapis kandydatów do szkoły i na członków organizującego się Stowarzyszenia przyjmuje kancelaryja szkoły w Łodzi, ulica św. Andrzeja № 58.

(a) Z wystawy przyrodniczej. Wczoraj na zebraniu organizacyjnym wystawy przyrodniczej na rzecz łódzkiego Gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi do komitetu wybrani zostali pp: dr. Mittelstaedt (przewodniczący) Szepietowski i Tułin (wiceprzewodniczący), Maciński (sekretarz), Pestkowska (zastępczyni), Sokolewicz (skarbnik), Kędziński (jego zastępca), oraz Adamowski Bagieński, dr. Bartoszewicz, Dobran, Dominikiewicz, Fuks, Piątkowski Hejwowski, Kołaczkowski, Korb, K. Mogilnicki, dr. Pański, Prysewicz, dr. Sadkowski, Wysznacki oraz panie M. Grzybowska, Siennicka, Wolska i Zbijewska.

Na opiekuna wystawy zaproszony został p. dyrektor Czaraszkiwicz.

Komitet pań zajął się organizacją dyżurów na wystawie; objaśnień i wskazówek udzielać będą przyrodniczy.

(h) Z T-wa opieki nad drzewostanem. Wczoraj na posiedzeniu zarządu uchwalono, żeby urządzić dnia 24 b. m. we wsi Galkówku święto sadzenia drzewek. Stosownie do projektu p.p. W. Adamczewskiego i Józefa Hejwowskiego ma być wysadzona drzewkami owocowymi droga od kościoła do wsi, w miarę zaś możliwości—aż do samego przystanku kolejowego. Towarzystwo w tym celu daje bezpłatnie drzewka, włościanie zaś miejscowi zobowiązali się pokopać doły i dostarczyć palików do drzewek.

Zarząd Towarzystwa opieki nad drzewostanem ma nadzieję wbrew opinii o szkodniczych popędach wieśniaków, że będą oni pielęgnować zaofiarowane rośliny, a przekonawszy się o korzyści tych drzew, sami dążyć będą do obsadzenia dróg drzewkami owocowymi.

Przyjęto do wiadomości, że p. E. Jankowski z Warszawy zaofiarował bezpłatnie drzewka owocowe, które będą użyte na obsadzenie drogi w Galkówku.

Do sekcji ogrodów dla robotników pragnących posiadać chociaż jeden zagonek, na którym mogliby hodować warzywa, zgłasza się bardzo wielu kandydatów.

Na przeszkodzie staje brak placów pod ogródki, o które postanowiono zwrócić się z prośbą do pp. fabrykantów i obywateli, mających obszerne place, leżące odrogiem.

(x) Z Towarzystwa Kultury Polskiej. Dnia 8 kwietnia b. r., o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa (Średnia 11) odbędzie się zebranie sekcji równouprawnienia kobiet.

Porządek dzienny: 1. Wybór prezydium zebrania. 2. Sprawozdanie komitetu organizacyjnego sekcji równouprawnienia kobiet; 3. „O potrzebie zrzeszania się wogóle i kobiet w szczególności“ referuje p. Natalia Mogilnicka. 4. Wybory do zarządu sekcji. 5. Wnioski obecnych.

W niedzielę, dnia 10 kwietnia b. r. o godz. 5 i pół po poł. w lokalu Towarzystwa odbędzie

się wieczór dyskusyjny w kwestyi żydowskiej na temat: „Separatyzm czy asymilacja?“ referent adw. przys. Wacław Łypacewicz.

Na wieczory dyskusyjne wstęp mają jedynie członkowie T. K. P.

(x) **Czytania dla dzieci.** W nadchodzącą niedzielę o godzinie 3 po poł. „Wiedza“ urzędują następujące czytanki dla dzieci:

1) Sala jadalna Geyera (Piotrkowska 289) „Wicek i Wacek“.

2) Sala Poznańskiego (ulica Ogrodowa 18) „W puszczy polskiej“.

3) Sala I Ochrony (Smugowa 6) „Bitwa pod Grunwaldem“.

4) Sala szkolna gazowni (Spacerowa № 34) „O Zosi wędrownicze“.

Wejście 2 kop.

(x) **Odczyt.** Dnia 14 b. m. p. Andrzej Niemcewicz wygłosi odczyt p. t. „Zburzenie Jeruzolimy“, ilustrowany obrazami rycinami.

Bilety na odczyt są do nabycia u J. Kamińskiego ul. Piotrkowska 90.

(a) **Z przemysłu.** Przybyli do Łodzi z Moskwy przedstawiciele firmy „Mandel“, posiadającej swoje oddziały w różnych miejscowościach Cesarstwa. Zawierają oni transakcje na dostawę towarów.

(x) **Ogólne zebranie członków łódzkiego Towarzystwa wzajemnego kredytu** w pierwszym terminie odbędzie się d. 20 b. m., o godz. 7^{1/2}, wieczorem, w sali koncertowej Vogla (Dzielna 18).

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie i bilans za rok 1909, oraz projekt podziału zysków za rok 1909; 2) Projekt na zasadzie § 41 i 51 ustawy w kwestyi powiększenia członków rady o 1 członka, jak również członków zarządu o 1 członka; 3) Wybory członków rady, zarządu i komisji rewizyjnej; 4) Budżet wydatków na rok 1910 i związane z tymże budżetem wnioski rady.

Bilety wejścia dostarczone będą członkom pod adresem ich zamieszkania.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów krawieckich.** W poniedziałek dnia 11 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu „Liry“ odbędzie się kwartalne zebranie członków zgromadzenia majstrów krawieckich.

O godzinie 3 rozpocznie się zapis uczniów, o godzinie 4 wypis majstrów i mistrzyń, o godzinie 5 zbieranie składek i sprawy bieżące.

(h) **Ze Stow. majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.** W sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (Nowy Rynek № 6) odbędzie się posiedzenie miesięczne zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów tokarskich.** Wczoraj w lokalu „Liry“ odbyło się kwartalne zebranie członków Zgromadzenia. Załatwiono sprawy bieżące: zapis uczni, wypis czeladników i przyjęcie składek członkowskich.

(a) **W sprawie biura emigracyjnego.** Komitet powołany do uregulowania sprawy emigracyjnej wśród żydów zwrócił się do prezesa zarządu Towarzystwa emigracyjnego p. Wygodzkiego, z propozycją utworzenia oddziału w Łodzi.

(a) **Pokaz gimnastyczny.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 10 kwietnia, o godz. 6-iej wieczorem, Towarzystwo zwolenników rozwoju fizycznego, w lokalu własnym urządzi pokaz gimnastyczny.

Członkowie sekcji gimnastycznej Towarzystwa wykonają w zastępach ćwiczenia na przyrządach, poczem nastąpi pochód ozdobny, 5 obrazów ćwiczeń wolnych z muzyką i w końcu piramidy. Po ćwiczeniach gimnastycznych będzie śpiew chóru męskiego i deklamacja. Na zakończenie—zabawa taneczna.

(x) **W Stowarzyszeniu spożywcem „Obrona“** odbyło się w drugim terminie d. 4 kwietnia zebranie ogólne. Na przewodniczącego powołano p. Szadkowskiego, na asesora pp. Wasiaka i Boczkowskiego.

Kasa za 1909 r. miała obrotu 13,135 rb. 4 kop., towaru kupiono za 10,201 rb. 95 kop., zarobiono na obrocie 2,715 rb. 16 kop., niedobór na obrocie wypadł 195 rb. 18 kop. Na administrację (lokal, personel, patent i inne) wydano 895 rb. 82 kop. Sklep okradziony został d. 11 grudnia 1909 r. na sumę 583 rb. 35 kop. Wypłacono członkom udziały i udzielono pożyczek na 1,431 rb. 17 kop. Sklep winien Towarzystwu 2,704 rb. 57 kop., a majątek sklepu oceniono na 1,758 rb. 93 kop. Straty z kradzieżą 945 rb.

64 kop. większością głosów uchwalono pokryć udziały i dywidendę z 1907—8 i 1909 r., oraz dolożyć każdy po 5 rb. W razie niezłożenia tej kwoty w przeciągu 14 dni, członek liczy się za wykreślonego z Towarzystwa.

Wybrano do zarządu pp.: Jana Topolewskiego, Teodora Szadkowskiego i Antoniego Boczkowskiego; do komisji rewizyjnej pp.: Michała Pawliaka, A. Kaźmierczaka, Michała Olejniczaka, na zastępców pp.: Wojciecha Wasiaka, Stanisława Wiktorowskiego i Andrzeja Polowego, na zastępców komisji pp.: Jana Cichowicza, Dominika Jaśmina i Piotra Bałę.

(x) **Zarząd Towarzystwa farmaceutów prawników** zawiadamia kolegów, że miesięczne zebranie odbędzie się w dniu 8 kwietnia o godzinie 11 wieczorem w lokalu własnym.

(—) **Kara prasowa.** Redaktora „Kuryera lubelskiego“, p. Feliks Jankowski, skazany został przez warszawskiego general-gubernatora na karę 100 rb. za umieszczenie w № 53 i 58 artykułów: „Na pruską modę“ i „Utрудnienie parcelacji“.

(—) **Nowy przystanek.** Na kolei warszawsko-wiedeńskiej, z wprowadzeniem nowego letniego rozkładu jazdy, otworzony będzie pomiędzy stacyami Częstochową i Porajem nowy przystanek, pod nazwą Bleszno, od majątku, na którego gruntach go pobudowano. Na razie przystanek ten otwarty będzie wyłącznie dla ruchu osobowego.

(h) **Niebezpieczna figle.** W poniedziałek, około godziny 2-iej po południu, maszynista kolei podjazdowej elektrycznej, Henig, prowadząc pociąg, zauważył obok Ksawerowa bawiące się dzieci w rowie. Kiedy pociąg przybliżył się do działki na jakieś 5—6 kroków, jeden z malców lat 6—7 wyskoczył z rowu, położył głowę na szynach i począł przypatrywać się biegowi pociągu. Mimo, że maszynista wyteżył wszystkie siły, by pociąg wstrzymać, zdawało się, że wagon najechał na chłopca. Zaledwie jednak wagon wstrzymano, chłopiec wyskoczył z pod niego i uciekł w pole. Zaraz też uruchomiono pociąg, żeby go nie opóźnić i nie dowiedziano się, kto był malce.

Służba kolei podjazdowych stale się skarży na podobne figle dzieciarni puszczanej samopas, nie zwracającej uwagi na sygnały i często zmuszającej do zwolnienia lub zatrzymania biegu pociągu.

(a) **Dowóz trzody obławiej.** W ciągu marca koleją żelazną dowieziono do Łodzi 4600 szt. trzody chlewnej.

(x) **Szkarlatyna.** Wobec kilku wypadków szkarlatyny, zaszłych w domu № 5 przy ul. Zielnej, wyznaczoną została dezynfekcja mieszkań, zagrożonych tą chorobą.

(x) **Ospa.** W jednym z domów przy ulicy Cmentarnej, w pobliżu Konstanyńskiej, zaszło ośm wypadków ospy. Zarządzono dezynfekcję.

(x) **Rewizya.** Na piątek wyznaczona została komisya do oględzin teatru Wielkiego w Łodzi. Okazało się bowiem, że drzwi zapasowe w razie pożaru wychodzą nad otwory do piwnic i, w razie ich użycia, mogłyby same przyczynić się do niebywałej katastrofy. Postaramy się dowieść o tej ciekawej rewizji.

(a) **Sprawozdanie z zebrania ogólnego II go łódzkiego Tow. wzajemnego kredytu,** z powodu braku miejsca, odłożyliśmy do jutra.

(h) **Pożar.** Dziś rano, o godz. 4, w szarpaczach fabryki Kaszuba, przy ul. Drownowskiej nr. 77, zapaliła się bawełna. Ogień ugasili strażacy i oddziału straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej.

(a) **Aresztowania.** Władze policyjne aresztowały wczoraj 11-letnią Hanę Bornstein, 10-letnią Berysz Rakowicz, 12-letnią Leję Góralka i 13-letniego Abrama Renczkę, który przed gmachem Grand Hotelu i cukiernią Roszkowskiego natargiwie domagali się jałmużny od przechodniów i podejrzani są o to, że dopuszczali się kradzieży.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania na ul. Drownowskiej, jedną do szpitala Aleksandra. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Wypadki.** Na ul. Wolborskiej nr. 34 Jan Goblasiński, woźnica, lat 18, przycisnięty własnym wozem, który się przewrócił, odniósł okaleczenie głowy i ogólne potłuczenie; na ul. Kamiennej nr. 3 Juda Bratszlein, 4-letni syn handlarza, spadł z drabiny i okaleczył czoło. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Pobity.** Wczoraj wieczorem na Wodnym Rynku kilku ludzi wszczęło kłótnię i bójkę, w której zraniono

kijem w głowę Ignacego Dulębę, robotnika, lat 21. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

*

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy wikaryusz parafii Pablanice, ks. Paweł Załuska, rozporządzeniem biskupa kujawsko-kaliskiego, mianowany został proboszczem nowo utworzonej parafii Retkinia.

(a) **Na zebraniu gminnem** w gminie Łągiewniki onegdaj rozpatrzono sprawozdanie kas gminnej i pożyczkowo-oszczędnościowej. Kapitał zakładowy kasy pożyczkowej wynosi 4,253 rb wkładów na procentach w roku sprawozdawczym było 2,401 rub. 80 kop. Czystego zysku kasa w roku 1909 dała 119 rub. 43 kop.

Poruszono też projekt połączenia urzędu gminnego z biurami powiatu linią telefoniczną, co kosztowałoby gminę 200 rub. rocznie. Projekt ten upadł.

(a) **Z pól.** Z okolicy donoszą nam, że przymrozki i wiatry w ostatnich czasach wplęnęły ujemnie na stan oziminy: żyto na gruntach niskich i zimnych w znacznej części wyginęło. Pomimo to jednak nie zachodzi jeszcze obawa nieurodzaju tych zbóż, tembardziej, że na spragnioną ziemię spadł w ostatnich dniach deszcz ciepły, co niezawodnie poprawi stan oziminy.

Roboty w polu rozpoczęto już i w majątkach większych i w gospodarstwach włościńskich. Wielu rolników, posiadających grunta pagórkowate, siew jarzyny doprowadziło już do połowy, a niektórzy rozpoczynają sadzenie kartofli.

Najwięcej robót wiosennych dokonano dotąd w ogrodach warzywnych i owocowych.

Grusze i jabłonie są osypane hojnie pękami kwiatami. Będziemy więc mieli obfitość gruszek i jabłek, jeżeli ich nie wyniszczą przymrozki albo robactwo.

(x) **Ze Zgierza.** W sobotę i niedzielę dnia 2 i 3 kwietnia r. b. w „Lutni“ zgierskiej Kółko miłośników sztuki, stanowiącej sekcję „Lutni“, odegrało komedię w 3 ch aktach W. Gutowskiego p. t. „Sardut i siermięga“ z muzyką A. Balcarka, pod względem artystycznym nadspodziewanie bardzo dobrze. Szczególnie dobrą grą wyróżnili się: p. L. Pauszek, panny M. Kopicńska i Kaz. Błaszowska, p. Kamiński, oraz p. Wl. Wójcikiewicz i panna Pauszek. Partye solowe, chóry oraz orkiestra, prowadzona przez p. Wl. Kopicńskiego wypadły bardzo dobrze.

Z soboty na niedzielę odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochocho do rana.

Tak udatne widowiska, o ile będą powtarzane częściej, wszczepią w mieszkańców Zgierza kulturalną potrzebę teatru.

(a) **Apreturę R. Maksa** w Zgierzu wydzierżawił fabrykant Kaizerbrecht z Radogoszcza.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj we wsi Rogi, gm. Radogoszcz, w nieruchomości Karola Dalmana, z niewyjaśnionej przyczyny wybuchnął pożar, który, pomimo energicznego ratunku, zniszczył doszczętnie oborę i stodołę, częściowo napełnioną słomą i siano. Spaliły się też dwie krowy, oraz sporo narzędzi rolniczych i gospodarzych. Spalone budynki ubezpieczone były we wzajemnym Tow. ubezpieczeń Królestwa Polskiego na 250 rb. Wartość spalonych rzeczy przewyższa 500 rb.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** Przyjęcie, jakiego na pierwszym swoim wczorajszym gościnnym występie w Ibsenowskich „Upiorach“ doznała p. Stanisława Wysocka i to niezwykle zainteresowanie, jakie produkuje tej artystki w mieście naszym obudzili, każą mniemać, że cały cykl tych podniosłych wieczorów cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

Dziś artystka krakowska ukaże się w dramacie Augusta Strindberga p. t. „Ojciec“, w sobotę dnia 9 b. m. odtworzy postać Jewdochy w „Sędziach“ — Wyspiańskiego, a w niedzielę d. 10 b. m. rolę Miodej w „Kłątwie“.

W piątek d. 8 b. m. dany będzie po cenach niższych „Koncert“ — H. Bahra, który na wtorkowym widowisku premierowym zdobył sobie wyjątkowe powodzenie.

(x) **Koncert historyczno-pedagogiczny.** W urządzonym w niedzielę dnia 10 b. m. przez Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan m. Łodzi koncercie historyczno-pedagogicznym dla uczącej się młodzieży, p. H. Melcer, początkowo przyrzekłszy swój współudział, następnie odmówił.

Na jego miejsce zaproszono utalentowaną pianistkę z Warszawy, panią Maryę Wasowską-Badowską, która na koncercie wykona Balladę, Poloneza, Scherzo i wiele innych utworów Chopina. Wogóle koncert ten, poświęcony wyłącznie muzyce Fryderyka Chopina, zapowiada się nader interesująco.

RAUTY I ZABAWY.

(a) **Na rzecz T-wa opieki nad dziećmi.** Przed paru tygodniami przy Towarzystwie opieki nad dziećmi zorganizowano komitet, w celu gromadzenia funduszków na budowę domu dla biednej opuszczonej dziatwy. Zanim jednak stanie gmach projektowany, zanim budżet Towarzystwa przestanie być obciążanym nadmiernym wydatkiem na komorne, zarząd z trudnością walczyć musi o zaspokojenie najpilniejszych potrzeb i niepokoi się, czy na jutro starczy na skromną strawę dla dzieci, które przysparzają pod swe skrzydła opiekunów.

Grono osób dobrej woli, odczuwając opłakany stan funduszków Towarzystwa, podjęło myśl przyjscia z pomocą zarządowi i w tym celu urządziła w dniu 10 b. m. w Białej sali Manteuffla podwieczorek muzykalno-wokalno-dramatyczny, przy współdziałaniu wybitnych sił amatorskich oraz znanego wiolonczelisty Eli Kochańskiego i śpiewaka Wacława Jarzębskiego.

Odegrana będzie komedia jednoaktowa p. t. „Kato”, napisana przez jedną z pań z towarzystwa łódzkiego, odznaczona na konkursie dramatycznym „Lutni”.

Po koncercie rozpoczną się tańce przy dźwiękach orkiestry Brzezińskiego z Warszawy.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa udała się jaknajwspanialej, a każdy z uczestników wyniósł jaknajmilsze wrażenie. Obowiązki gospodarzy i gospodyń przyjęli na siebie panie i panowie z towarzystwa.

(x) **Stowarzyszenie Demokracji chrześcijańskiej** urządza w nadechodzącą niedzielę, t. j. dnia 10 b. m. o godzinie 2 po południu w sali Angielskiej przy ulicy Pasaż Szulca № 2 pod przewodnictwem księdza prałata Tymienieckiego zabawę na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Program zabawy urozmaicony.

(a) **Z „Liry”.** Zabiegliwy zarząd rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira” organizuje w niedzielę, dnia 10 b. m., o godz. 5 po południu, w lokalu „Liry”, przy ul. Mikołajewskiej № 11, zabawę pod nazwą „święcone”.

Zabawa ta urozmaicona będzie niespodziankami.

Kronika antialkoholowa.

Według badań d-ra Cheinisse, ogłoszonych świeżo w „Semaine médicale”, a przeprowadzonych w Algeryi w czasie od r. 1897 — 1909 na 100 urodzin wogóle rodzi się nieżywo

u chrześcijan	3.65 dzieci
u żydów	2.74 „
u mahometan	1.59 „

Jak wiadomo, mahometanie nie używają wcale alkoholu, żydzi zaś bardzo mało — związek tedy z używaniem alkoholu jest tu dość jasny.

Na międzynarodowej wystawie higienicznej, która odbędzie się w Dreźnie w r. 1911 urządzony będzie osobny oddział antialkoholowy. Przewodniczącym komisji przeciwalkoholowej wystawy obrany został prof. uniwersyteckiego, dr. Gruber, do komisji samej zaś należą najwybitniejsi uczeni i działacze, zajmujący się sprawą alkoholizmu, m. i. prof. Bung, Kraepelin, Mülli, Weichselbaum, Helenius i t. d. Wystawa obejmować będzie 6 działów: 1) Działanie alkoholu. 2) Historia alkoholizmu. 3) Produkcja i spożycie napojów alkoholowych. 4) Rozmiary alkoholizmu. 5) Ekonomiczno społeczne przyczyny i skutki alkoholizmu. 6) Zwalczenie alkoholizmu.

Z WARSZAWY.

* **Nominacja.**

Mianowany świeżo członkiem rady ministerium komunikacji i prezesem warszawskiego okręgowego komitetu do spraw uregulowania

przewozu ładunków kolejami, szambelan A. A. Paltow, przybył już do Warszawy i przyjmuje interesantów codziennie od godz. 2 — 4 po poł. w lokalu komitetu (Krucza 42)

* **Zatarg na politechnice.**

Sprawa nieporozumienia pomiędzy studentami kursu I-go politechniki warszawskiej a zwierzchnością tej uczelni nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona i obie strony uważają się za niezwyżone. Istota zatargu ma znaczenie — jak się dowiadujemy — głębsze. Jak wiadomo, przy otwarciu politechniki, nie liczone się z żadnymi względami i robiono wszelkie ulgi dla młodzieży z Cesarstwa, aby zwabić ją do politechniki warszawskiej. Choć więc kandydatów przyjmowano na moey egzaminu konkursowego, jednakże zwracano głównie uwagę, by do instytutu dostały się żywiły patriotyczno-łojalne i na egzaminach tak nastrojonym kandydatom czynione były wszelkie ulgi. Nie brano też pod uwagę, że kandydatami są maturzyści z okresu wolnościowego, kiedy to egzaminy dojrzałości odbywały się dość połaźliwie. Obecnie zwierzchność instytutu przeięła jakoby słuchaczów zbyt surowymi wymaganiami, co wszystko wzięte razem sprawia, iż zatarg ma znaczenie zupełnie odmienne od tego, jakie mu nadaje zwierzchność politechniki.

* **Aresztowanie.**

Wydział ochrony dokonał rewizji w mieszkaniach: pp. Nowickich przy ul. Wspólnej № 33, oraz pp. Nebelskich, Mokotowska 33, gdzie aresztowano p. Adama Świeżawskiego.

* **Wzloty Guyota.**

W środę dokonano próbnego wzlotu przy pomocy nowego silnika zastosowanego do monoplanu Bleriota. Wzlot udał się nadspodziewanie dobrze. Guyot obleciał dwa razy plac wyciągowy.

Dla lepszego jednak wypróbowania motora Guyot chciał po raz drugi wznieść się, lecz skutkiem poplątania drutów, monoplan przekreślił się i spadł.

Guyot nie poniósł żadnego szwanku, lecz skrzydło monoplanu zostało uszkodzone.

Wobec tego wzlot dla publiczności odbędzie się dopiero w niedzielę.

Z KRÓLESTWA.

Piotrków. Zarząd kolejki piotrkowsko-sulejowskiej wystąpił z projektem przedłużenia tej kolejki z Sulejowa na Żarnów do Końskich, do połączenia z koleją dąbrowską.

Nowa linia bieżć będzie, według studyów, szkarpą szosową wiorst 16 i pół do wsi Paradyzu, na skrzyżowaniu traktów szosowych gubernialnych do Sulejowa i Opoczna w pow. opoczyńskim; następnie również szkarpą szosową 8 wiorst przejdzie do osady Żarnowa, położonej w centrum fryszerek żelaznych i pieców wapiennych, dalej zaś po zwykłym wiejskim gościńcu skieruje się w linię prostej do Końskich, gdzie zakończy się w bezpośrednim sąsiedztwie odnogi kolaszowskiej kolei dąbrowskiej, w ten sposób, w jaki łączy się ta kolejka w Piotrkowie z wiedeńską.

Zgon kapłana. W ubiegłą sobotę zmarł w Piotrkowie ś. p. ks. Aleksander Salaciński, kanonik kapituły kolegiaty kaliskiej, regens konsystorza piotrkowskiego i proboszcz parafii Piotrków. Urodzony dnia 1-go kwietnia 1840 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1869 r.

O szkołę potajemną. W lutym 1909 roku strażnik rewiru sawińskiego w pow. chełmskim, dowiedział się jakoby we wsi Stawie u pp. Kozerskich została otworzona szkoła bez pozwolenia władz. Wszedłszy do domu pp. Kozerskich, zastał p. Janinę Kozerską uczącą kilkoro dzieci włociańskich. Na zasadzie odpowiedniego protokołu pp. Tadeusz i Janina Kozerscy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z § 1049.

Właśnie w d. 23 marca sąd okręgowy lubelski na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrywał tę sprawę. Oskarżeni, nie zaprzeczając samego faktu uczenia dzieci, dowodzili, że taka dorywcza nauka, gdzie nie było ani ciągłości nauki, ani stałych godzin, ani odpowiedniego pomieszczenia w czemkolwiek przypominającego szkołę, nie może być za naukę szkolną poczytywana, a tem samem oskarżenie ich o otwarcie

szkoły jest niezasadnionem. Sąd okręgowy widocznie wywody oskarżonych podzielił, gdyż od wszelkiej odpowiedzialności ich uwolnił.

Nadesłane.

Szanowny Redaktorze!

Załączając przy niniejszem rubli sto, jako kamień węgielny na fundusz stypendyalny imienia ś. p. Julii Lewalt-Jezierskiej, długoletniej przełożonej szkoły żeńskiej w Łodzi, prosimy o wydrukowanie następującej odezwy do koleżanek naszych:

„Szlachetna wychowawczyni trzech pokoleń przez lat pięćdziesiąt z miłością i poświęceniem szerzyła oświatę, zjednywając sobie coraz to głębszy szacunek i uznanie u społeczeństwa polskiego.

Dziesiątki dziewcząt bez różnicy wyznania i narodowości, dziewcząt, dla których nauka z powodu braku środków materialnych byłaby niedostępna, korzystały z niej bezpłatnie w szkole ś. p. Julii Jezierskiej i dziś błogosławia Jej pamięć. Obowiązkiem więc naszym, obowiązkiem wszystkich trzech pokoleń Jej wychowanic, jest uwiecznienie pamięci zacnej naszej przełożonej przez otwarcie stypendyum imienia Julii Jezierskiej.

Wzywamy wszystkie byle uczennice Czoigodnej nieodżałowanej pamięci naszej Przełożonej do udziału w składaniu ofiar na fundusz stypendyalny dla tych dziewcząt, przed którymi z braku środków zamknięte są wrota uczelni.

Fundusz ten będzie najpiękniejszym i najgodniejszym pomnikiem dla Tej, która przez życie całe tak troskliwie opiekowała się biednymi a łaknącymi wiedzy dziewczętami.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie tej odezwy.

Uczenice szkoły ś. p. Jezierskiej
od roku 1900 — 1910.

Łódź, 7 kwietnia 1910 r.

TELEGRAMY.

Suwałki 6 kwietnia (P). W ubiegłą niedzielę w osadzie Wisztyniec, w pow. wykowskim, między parafianami polakami a litwinami doszło do krwawego starcia. Kilku ludzi poraniono. Przyczyną starcia była odmowa mieszczan polaków dopuszczenia w kościele z rozporządzenia władzy dycezyjalnej, dla litwinów, stanowiących większość parafian, śpiewów i modlitw, w określonych godzinach, w języku litewskim.

Helsingfors, 6 kwietnia (P). W czasie dyskusji w sejmie nad Najwyższym wnioskiem o prawodawstwie ogólno-państwowem, która to dyskusja trwała 5 godzin, obecni byli senatorowie: Markow, v. Ketten, Choziainow, Berg i Saarikoski. Głównie z mowami występowałi socyalni demokraci: Irje Mechelm, Danielson Kalamari, Wrede i Szubergson. Pierwszy z nich w niezwykle ostrej mowie scharakteryzował projekt do prawa, jako przewrót państwowy i żądał oddania go do komisji sejmowej nie dla uchwały, lecz dla wykazania nielegalności projektu, aczkolwiek należałoby go natychmiast odrzucić.

Danielson Kalamari poddał projekt prawa krytyce z historycznego punktu widzenia i, trzymając się swych pierwotnych poglądów konstytucyjnych, kiedy występował przeciwko Ordnowi, zakończył mowę wyrażeniem przekonania, że naród fiński, nie bacząc na rozterki partyjne i inne braki w swoim środowisku, jest twardy i dowiedzie, że zasługuje na prawo istnienia.

Szubergson krytykował opracowanie projektu prawa. Dawniej projekty takie opracowywali oficerowie sztabu generalnego, obecnie zaś — prawnicy i prawnicy politykujący. Bezpośrednio oskarżać prezesa rady ministrów o braki projektu prawa nie można, powinien on wybierać pomocników z agraryuszów.

Kallio w silnych wyrażeniach wypowiedział przekonanie, że ten projekt prawa nigdy nie może stać się prawem dla Finlandyi. Jest to żart żądać od sejmku uchwały w sprawie, która będzie zdecydowana w Rosyi. Sala przepełniona była publicznością. Obecni byli też konsulowie: angielski i szwedzki.

Helsingfors, 6 kwietnia (P.) Po długiej dyskusji z udziałem Irjego, Mechelina, Danielsona-Kalamariego i innych posłów sejm uchwalił oddać Najwyższy wniosek o ogólnopństwowem prawodawstwie do komisji praw zasadniczych.

Grodno, 6 kwietnia (P.) W Sokółce w nocy kilku złoczyńców usiłowało ograbić kasę powiatową. Szydłwach strzelał i jednego z nich zranił. Złoczyńcy zbiegli.

London, 6 kwietnia (P.) Izba gmin. Asquith zamierza skrócić rozprawę nad rezolucją w sprawie izby lordów i ograniczyć je do pięciu dni. Po przyjęciu tych rezolucji przez izbę gabinet wniosie bil, na nich oparty. Mówcy z opozycji zapytali Asquitha, czy przeprowadzi przez wszystkie stadya izby gmin? Asquith odpowiedział, że nie należy mieć, iż rząd przeprowadzi bil przez wszystkie stadya bezwarunkowo. Rząd przedstawi rezolucję lordom.

Mówcy z opozycji zaprotestowali przeciw temu, że rząd, tłumacząc skrócenie obrad powołaniem się na ich charakter wstępny, mimo to zamierza przedstawić rezolucję lordom, jak gdyby ona była ostatecznym wyrazem opinii izby gmin. Asquith zawiadomił następnie, że rząd w dniu 19 kwietnia proponuje skrócenie obrad nad budżetem i asygnowanie ponowne kredytów krótkoterminowych. Asquith wypowiada nadzieję, że następną izbę przerwie sesję na czas wakacji wiosennych. Wniosek co do skrócenia obrad nad rezolucją przyjęto większością 217 głosów przeciw 133. Zdaje się zatem, że przesilenie nastąpi dopiero w maju.

Saloniki, 6 kwietnia (P.) W okolicach Djakowa przebywa znany wódz albański, Beletinac, z liczną bandą.

Wojska rządowe, przeznaczone do oddziału ekspedycyjnego, któremu polecono przywrócić spokój w Albanii, koncentrują się w Ipeku, dokąd przybył Dżawid basza ze sztabem. Z Mitrowicy i Salonik idą tam w marszu przyspieszonym dalsze posiłki.

Paryż, 6 kwietnia (P.) Senat. Wśród obrad nad projektem prawa, upoważniającego rząd do rozpoczęcia w r. 1910 budowy dwu pancerników, minister marynarki powiedział, że nie chodzi tu o program morski, lecz o to, aby rządowi dać środki na zmianę dwu starych pancerników. Obecnie Francja posiada 16 pancerników, z których 9 jest już za starych. Jest to siła za mała dla bezpieczeństwa kraju. Właściwie minister powinienby prosić nie o kredyt na dwa pancerniki, lecz o kredyt na trzy lub cztery (oklaski). Rząd stara się jedynie o zapobieżenie dalszemu upadkowi floty. Minister nie podziela zdania senatora Destournelle'a, który nie widzi niebezpieczeństwa wyładowania nieprzyjaciela. Wyładowanie na wybrzeżu Francji jest możliwe i w przeciągu 24 godzin można wysadzić na ląd całą dywizję. Zleby postąpił ten, kto by liczył jedynie na armię lądową przy niedopuszczeniu próby wyładowania. Po tej mowie senat przyjął jednomyślnie projekt o rozpoczęciu budowy dwu pancerników.

Konstantynopol, 6 kwietnia (P.) Pasiecz i Miłowanowicz upoważnili korespondenta „Ag. tel. pet.” do podania wiadomości, że król serbski i jego ministrowie są nadzwyczaj zadowoleni z przyjęcia przez sułtana, władze tureckie i ludność, z niezwyklej uprzejmości i serdeczności, które przeszły ich nadzieje. Dobre stosunki Serbii i Turcji, które polepszyły się bardzo podczas zeszłorocznych wypadków i przyczyniły się do zbliżenia obu państw, przekonanych nareszcie o wspólności interesów, zamieniają się na trwałe zbliżenie. Ważnym krokiem do zbliżenia było odwiedzenie sułtana przez króla. Ministrowie są przekonani, że zbliżenie to będzie z czasem coraz ściślejsze. Król i świta zachowują najlepsze wspomnienia o pobycie w Rosji, o serdeczności przyjęcia rosyjskiego i o szczerości owacyi ze strony narodu. Serbia kroczy ściśle drogą, wskazaną przez Rosję, a prowadzącą do przyjaznego zbliżenia narodów bałkańskich na gruncie wspólnego rozwoju kulturalno-ekonomicznego i pokojowego.

Petersburg, 6 kwietnia (P.) Ministerium komunikacji odmówiło pozwolenia na budowę kolei wieruszewskiej od Częstochowy do Zduńskiej Woli.

Petersburg, 6 kwietnia (P.) Kontrola państwa pod przewodnictwem kontrolera państwa utworzyła komisję do opracowania projektu nowej ustawy rewizyjnej.

Petersburg, 6 kwietnia (P.) Zarządzającym

oddziałem gospodarstwa ziemskiego głównego zarządu do spraw gospodarstwa miejscowego mianowano naczelnika departamentu do spraw ogólnych, Jakimowa.

Petersburg, 6 kwietnia (P.) Oddział „ochrony” aresztował na wyspie Wasiljewskiej zebranie, złożone z 7 uczniów, agitatorów stronnictwa socjalistów rewolucjonistów.

Saratów, 6 kwietnia (P.) Sąd wojenny w sprawie 26 osób, oskarżonych o należenie do stronnictwa socjalno-demokratycznego i dokonanie szeregu rozbójniczych napadów: w Saratowie, Carycynie i Bałaszwie, skazał dwie na śmierć, 11 na ciężkie roboty od 2 do 20 lat, 9 na zesłanie, 6 uniewinnił.

Odesa, 6 kwietnia (P.) Uchwałę rady miejskiej o wyznaczenie zapomóg wystawie w sumie 30,000 rub. rząd skasował.

Tokio, 6 kwietnia (P.) Księżę Tsaj ze świtą odjechał do San Francisco.

Moskwa, 6 kwietnia (P.) W lokalu Towarzystwa wyrobów anilinowych rano zastano z 4-ech artelczyków 3-ech zabitych oraz kasyera w stanie beznadziejnym, bez przytomności. Śladów rabunku niema. Znalaziono narzędzia zbrodni: gwicht gimnastyczny oraz pogrzechacz.

London, 6 kwietnia (Wl.) Doniesienie „Daily News” z Biarritz potwierdza niepomyślną wiadomość o stanie zdrowia króla Edwarda. Przebieg gryfy był bardzo silny i król do tej pory nie jest z niej wyleczony. Król bardzo źle wygląda i prawie nie opuszcza swojej sypialni.

Berlin, 6 kwietnia (Wl.) Jutro przyjedzie tutaj rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolskij. Minister udaje się do Frankfurtu. Towarzystwo mu dyrektor kancelarii Sawinskij zatrzymuje się jednak w Berlinie. Fakt ten komentowano żywo na giełdzie i tłumaczono go sobie zamiarem prywatnego wypośredkowania możliwości zaciągnięcia nowej pożyczki.

Konstantynopol, 6 kwietnia (Wl.) Z najlepszego źródła korespondencji pism cudzoziemskich otrzymali wiadomości, że z trzeciego korpusu armii skierowano już sześć batalionów do Peisniny i Pristiny. W najbliższych dniach odchodzi dalszych osiem batalionów do Albanii. Rząd chce postępować z albańczykami, wśród których zakorzeniła się filoaustryacka agitacja, z jaknajwiększą surowością. Akcja wojskowa rozszerzona ma być przedewszystkiem nie na całą Albanie, lecz tylko na Ipek i Djakow.

Konstantynopol, 6 kwietnia (Wl.) Protestujący wiec albańczyków w Pristinie oświadczył, że albańczycy nie chcą płacić podatków, nie chcą szkół, nie chcą gościńców publicznych, nie chcą komitetu jedności i postępu, nie chcą równości i nie chcą wolności w młodotureckim rozumowaniu.

Berlin, 6 kwietnia (Wl.) W piątek w ministerium spraw wewnętrznych odbędzie się konferencja delegatów strajkujących robotników budowlanych i pracowników. Celem narady jest doprowadzenie do skutku porozumienia.

Cetynia, 6 kwietnia (Wl.) Z powodu jubileuszu ks. Mikołaja wydana będzie powszechna amnestya dla czarnogórskich przestępców politycznych. Od amnestyi wykluczeni jednak będą sprawcy zamachów dynamitowych.

Rzym, 6 kwietnia (Wl.) Na założonej przez firmę Cook kolei do kraterów Wezuwiusza, nastąpiło spotkanie wagonów. Zderzenie było tak gwałtowne, że jeden z turystów, Anglik, zabity został na miejscu; jedna z Angielek jest ciężko ranna.

Z ostatniej chwili.

London, 7 kwietnia (Wl.) Korespondent londyński „Now York Herald” donosi, na podstawie źródłowych informacji, że zaniechanie przez króla Edwarda, zalecanego mu przez lekarzy wycieczki po morzu Śródziemnem, wiąże się z bardzo poważną w tej chwili sytuacją polityczną, wytworzoną przez coraz bardziej zaostrzające się stosunki pomiędzy Anglią i Niemcami. Ujawnione świeżo machinacje rządu niemieckiego, skierowane do podkopania wpływów angielskich w Persyi, zbliżyły—zdaniem korespondenta—ogromnie chwilę nieuniknionej wojny angielsko-niemieckiej.

Berlin, 7 kwietnia (Wl.) Wiadomość, reklamowana przez rządową agencję o nadzwyczajnych sukcesach niemieckiego telegrafu bez

drutu i połączeń za jego pomocą Niemiec z Kamerunem, okazała się nieprawdziwą. Połączenia takiego nie osiągnięto nawet w przybliżeniu.

Poznań, 7 kwietnia (Wl.) Zjednoczenie zawodowe polskie uchwaliło, że w razie wybuchu w Niemczech strejku robotników budowlanych, przyłączy się do niego.

Poznań, 7 kwietnia (Wl.) Sąd tutejszy skazał nauczyciela Niemca, Albertiego, na 9 miesięcy więzienia za niemoralne czyny wobec dzieci szkolnych. Zachowanie się podobne stwierdzono w 10 wypadkach.

Berlin, 7 kwietnia (Wl.) Według wiadomości, jakie tu nadchodzą, położenie w Albanii jest bardzo krytyczne. Walka pomiędzy albańczykami i wojskami tureckimi trwa. Albańczycy grożą, że w razie swej klęski, wywieszą flagę austriacką i wezwą pomocy Austrii. W całej Albanii ogłoszono stan wojenny.

New-York, 7 kwietnia (Wl.) Czterech zamaskowanych bandytów napadło na bank pod Pitsburgiem, zastrzeliłi dyrektora i 3 urzędników i zrabowali 50,000 dolarów. Scigani przez policję zranili wiele osób. Jednego bandytę ujęto.

Berlin, 7 kwietnia (Wl.) Liberalna prasa tutejsza napada ostro na Watykan za odmówienie przez Papieża audyencji kolońskiemu towarzystwu śpiewaczemu, ponieważ towarzystwo poprzednio śpiewało w Kwirynale.

Odpowiedzi Redakcyi.

Pani Janinie Józów. Agentury pism znajdują się w każdym większym mieście, nawet w upośledzonym pod względem czytelnictwa Królestwie Polskiem, cóż dopiero w Ameryce, o którą Pani zapytuje. Na pytanie tak ogólnikowo postawione trudna jest odpowiedź; służymy przyjemniej jednym adresem: „The Polish Book Importing Co.—New-York (co znaczy: Polska spółka przywozu książek).

Józiovi M. Do zakresu działalności „Rozwoju” nie należy filatelistyka, czyli zbieranie marek pocztowych, klasyfikowanie ich, opisywanie, taksowanie i t. d. Żeby jednak nie pozostać dłużnymi odpowiedzi, zwróciliśmy się do firmy „Bristol” (Piotrkowska nr. 83), której szef przekonał nas katalogiem Senfa z Lipska (najpoważniejszym z katalogów filatelistycznych), że marki pocztowe 7 kopiejkowe nie były drukowane w r. 1884, ale w r. 1883. Taka marka jest niebieska, ma półkrogi herb państwa na ozdobnej tarczy herbowej. Kosztuje nieużywana 50 kop., używana 1/2 kop. Marka 20-kopiejkowa z 1875 roku jest barwy niebieskiej z pomarańczową; jeśli napis jej wartości u dołu tworzy linię prostą, to marka używana kosztuje 20 kop., a nieużywana — 5 rb.

OFIARY.

Na szkołę przy Kole pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej.

Pozostałe 5 rb. 50 kop. od upomniku dla b. płatnika drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej Bol. Korewy, składają pracownicy toru drogowego.

Na Kroplę Mleka.

N. Z. 30 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
6/IV 1 pp.	741.1	+13.6	69	Pd W 1	Z dnia 6/IV
6/IV 9 w.	737.2	+ 9.6	76	Pn W 2	Temperatura max. +15.2° C.
7/IV 7 r.	735.2	+ 6.9	83	Pn W 3	min. +3.9° C. Opadu 0.0

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Dr. Sołowiejczyk

ordynator szpitala
przyjmuje specjalnie z chorobami
dzieci i wewnętrznymi
od 9—10 rano i 5—7 po poł.

— Andrzej 4. — 958

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego — Moja długoletnia praktyka daje mi możliwość wyuczania kroju i szycia sumienne i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem. **Po ukończeniu kursu uczenice otrzymują patenty cechowe lub prywatne.**
Piotrkowska № 23. 1951r

W teatrze „Moderne“ ul. Krótka № 1.

Wielka nowość!! Pierwszy raz w Łodzi!
Codziennie począwszy od 2 kwietnia r. b. będzie demonstrowana **„Głowa mówiąca“** — niezwykle nowy wynalazek — cud techniki XX-go stulecia! Głowa ta bez żadnych specjalnych przygotowań mówi, odpowiada na wszystkie pytania, śpiewa i deklamuje.
W kinematografie serja zupełnie nowych, bardzo pięknych interesujących obrazów. 922-3



Filtr Pasteryzator Mallié.

Najwyższe odznaczenie na wystawach wszechświat.
Niezbędny w każdym gospodarstwie.
Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych.
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE. 6-10-6
Wyłączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT**,
Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.

Lokal Tow. „Wiedza“

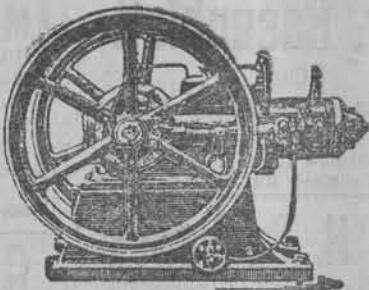
Rozwadowska 15, 2-gie piętro, może być w części odstąpiony jednemu ze Stowarzyszeń — od 1-go lipca r. b.
Wiadomość w tymże lokalu codziennie od 6-8 wiecz. 956-3-2

Warszawska Szkoła kroju i szycia APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ

dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna i prędką prowadzona dwoma systemami; uczenice nabierają gustu. Przy pracowni kurs wieczorowy po cenach niższych. Zapis uczenia w każdym czasie. Programy bezpłatnie. Sprzedaż form papierowych, żurnali i maneklinów.
Łódź, Piotrkowska № 115. 955-3

Dostarczono przeszło 600 sztuk.

Silniki ropowe „Ursus“ stale i przewoźne, oraz instalacje o Gazie Ssany. Specjalnej Fabryki Armatur i Motorów w Warszawie poleca wyłączny reprezentant



KAROL SOMYA, Łódź
Piotrkowska 192. 1462c

Smaczne i zdrowe **Pieczyno**

poleca piekarnia **R. TRENKERA**, ul. Cegielniana № 67.
Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.
Filia: Piotrkowska 116 i Orła 8. 1568-100-69



ochronny do twarzy dla cery chropowatej, przeciw pryszczom, przeciw swiadowi, wargrom i wszelkim ozieblin i wszelkim zakażeniom cery. Nadzwyczajnie delikatna. Nader ważne dla Panów i Pań! — Główny skład APTEKA ZAMENHOFA, Warszawa 2037-10



Administracja „Rozwoju“ przyjmuje ofiary na budowę kościoła S-go Stanisława Kostki. 623-pr

Sklep rzeźniczy

w dobrym punkcie miasta zaraz do sprzedania. Wiadomość Księży Młyn, Przędzalniana № 56, F. Wagner. 952-3

Protegujcie

Wyrób krajowy



KREM „Surprise“
D-ra Chem. S. Ludwinowskiego
czyści, konserwuje, zmiękcza **obuwie** i wszystkie rzeczy skórzane

Żądać wszędzie.
Reprezent. dla Łodzi: Tow. Akc. Lud. Spies i Syn. 917-9-2

Cietrzewie i Jarzabki
kaczki i indyki. Wielki wybór konserw i marynat. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Codzien. świeży drób. Masło śmietankowe i kuchenne Sklep „DOBRA GOSPODYNI“, Piotrkowska 181. 329 24

Dla mechaników-amatorów.
Jest tanio do sprzedania warsztat mechaniczny: motor benzynowy 1/2 HP, tokarka uniwersalna 4 metrowa i różne narzędzia prawie nowe. Ul. Andrzejka 45. Kupić można tanio byle zaraz 918-3-3

Letnie mieszkania w Teofilowie, w lesie własnym, łączącym się z lasami Spały nad Pilicą. Miejscowość gorzysta i sucha. Przyjmuje się pojedyncze osoby, młode panienki, które znajdują troskliwą opiekę, całe rodziny z całodzienne utrzymaniem, albo też tylko obiady. Ceny przystępne. Wiadomość: ulica Długa 6 m. 13. 892-7-4

KOWAL

zdolny potrzebny do fabryki rolniczych maszyn. Ulica Średnia 175. 945-3

3 pokoje

z meblami lub bez do wynajęcia zaraz — mogą być oddzielnie. Piotrkowska № 145 m 8 (front). 969-3-2

!! BARDZO WAŻNE !! 943-6-3

dla fabryk i każdego domu uniwersalny klej „GLUOL“

GLUOLEM można reparaować obuwie bez szycia, kalosze, celaloid. — GLUOLEM można sklejać porcelanę, fajans, drzewo, marmur, kość, róg i wszystkie przedmioty domowe, które wymagają klejenia; sklejonny przedmiot GLUOLEM może leżeć nawet w wodzie gorącej lub zimnej — nie rozklei się. — GLUOL nie boi się żadnej temperatury. — GLUOLEM można sklejać pasy transmisyjne nowe i stare mocno zaoliwione i różne, jakie używa się w fabrykach, gdzie jest wilgoć lub gorączka. — Na GLUOL można wklejać szpice stalowe w czółenka przy warsztatach tkackich, gdzie jednocześnie klei się i czółenka. — GLUOL można zastosować w młynach do naklejania gaz jedwabnych. — GLUOLEM zaleca się pęknięte kopyta końskie. — GLUOL winien być w każdej fabryce i każdym domu.

Generalny reprezentant na Królestwo Polskie

ST. GOSZCZYŃSKI, Łódź, Nawrot № 11 m. 16.

Administracja Dobrych RUDA

(20 minut tramwajem od Łodzi)
№ tel. 548

sprzedaje na dogodnych długoterminowych warunkach wypłaty: 1) parcele leśne na wille, 2) place budowlane, 3) place z domami mieszkalnymi, 4) parcele na ogrody lub fermy, 5) dom mieszkalny o 108 pokojach z placem 43,000 łokci, 6) ładna willa piętrowa z ogrodem owocowym i angielskim, 7) staw zarybiony z wodą bieżącą rzeczna 30 morgów.

Ponadto sprzedają się na miejscu i z odstawą materiały budowlane, oraz odnajdują się różne mieszkania zimowe i letnie. 800-10-7

Wielki wybór

Garnit. maryn.
z wełn. szewiotu od rb. 10.—
z najlepsz. kamgaru 22.50

Wiosenne palta
z mocnego materiału 16.50

Palta letnie
z wełn. szewiotu 13.50
z najl. krajow mater. 22.50
z angielsk. materiału na jedwabiu 36.—

Spodnie
z wełn. szewiotu 2.90
z najlepsz. kamgaru 6.50

Kamizelki
z fantazyjn. mater. 2.75

Peleryny
uczniowskie 6.—
męskie 7.50

Uczniow. garnit.
z trwałego sukna 4.35



Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

726

LETNIE MIESZKANIE

dla pojedynczych pan i pań z całym utrzymaniem — 5 wiorst od st. Koluszy o 3 wiorsty od st. Słotwiny. **Willi w ogrodzie** tuż przy samym **sosnowym lesie**. Młody człowiek sucha, zdrowa, spokojna i pewna. **Opieka troskliwa**. Korepetycje i fortepian na miejscu. Wiadomość: Konstantynowska 10 m 2. 934-6

Rutynowany buchalter

obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmuje za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje. Oferty w airm. „Rozwoju“ pod lit. B B. 2246d-0

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga! **Ceny bardzo niskie!** Uwaga!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego

WÓLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja), Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.

Godziny przyjęć od 8-9 r., od 11-1 1/2 pp. i od 7-8; w niedziele i święta od 8-10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu. 2145r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536426

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2

przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8.
Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz.
Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 4854

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
przeprowadził się na
ulicę Piotrkowską 120.
Przyjm. od 11 do 12 w poł.
i od 5 do 6 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9-11 rano 13504

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarczyk

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjmuje: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1231-r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 76r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior)
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
osiadł w Łodzi
ul. Zielona № 11.
Godz. prz. 10-12 i 5-7 po poł. 438-r

Dr. I. Silbarstrom

Ul. Promiada 13 róg Benedykta
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje: 8-11 i 4 1/2-8 w. Paule: 4 1/2-5 1/2 po poł. W niedziele: do 2-jej po poł. 241r

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Lekarz-Dentysta
DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97.
1236r

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz.
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 907

Dr. J. ABRUTIN

KROTKA 9.
Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8 1/2-11 i od 6-8 po poł.; panie 5-6 po poł., w niedziele 10-1 w poł. 237

Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacja i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2 wiecz. 469-r

Pierwsza Chrześcijańska

Lecznicza chorób zębów i jamy ustnej

2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilis.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7
powrócił.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południu i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Srednia № 5.

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp., panie od 4-5) 1761-r

Dr. S. Gerszuni

powrócił.
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Godz. przyjęć: od 5-7 pp.
PIOTRKOWSKA 121. 937-13

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 2-4 r. 2451

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-jej 2150-r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9-10 rano. 4-6 po poł. 1997r

Dr. Wacław Jasiński

Tel. Nr. 15-01.
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro.
od 4-6.
Choroby dzieci. 2547

Dr. med. LEYBERG

Krótki № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1439r

Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku)
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południu. 1054r

Dr. A. GROSLIK

Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp.
WSCHODNIA № 45 294

Narybek karpi

sprzedaje dominium Bełdów przez Aleksandrów Łęczycki 967-3-2

WARSZAWSKIE AKCYJNE
TOWARZYSTWO POŁYCZKOWE
LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Piotrkowska № 69,
Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu 24-ym kwietnia (7 maja) 1910 roku i dni następujących odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.
Wykaz № 8 zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“ 936-3

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spieß i Syn 2761r100

Garnitur mebli

sprzedam.

Kredens, 12 krzesel, stół, samowarnik, otomana dywanowa, biblioteka, biurko, fotel, tremo, szafy do ubrania, 2 łózka, toaletka, szafki nocne, bielizniarka, zegary, parawanik, lampy i różne drobiazgi. Szkolna 23 m. 3. 915-10 6

Zdolna prasowaczka

na nową bieliznę i koszule — znajdzie dobrze płatne stałe zajęcie. Hygieniczna pralnia „Progress“, ulica Spacerowa (Promenada) № 40. 971-3-2

Geolin

Proszę przekonać się!
nieoceniony przy
czyszczeniu okien wystawowych
Niezbędny w każdym gospodarstwie.
Czyści, poleruje wszelkie metale, szyby,
lustra, mosiądz, miedź i t. p. 947 3
Reprezent. „Ekonomia“, Piotrkowska 7.

Żądać wszędzie

Towarzystwo Akcyjnas Rzeźni Miejskich

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE № 5

poleca:

- 1) skóry surowe, suche i solone
- 2) krew suszoną na nawozy
- 3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.

Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie.

40-20-14

Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych J. MANTINBANDA

w Łodzi, Dzielna 22.

Wykłady języków: rosyjskiego, polskiego i angielskiego rozpoczynają się w tych dniach.

Zapisy do nowej grupy przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7-9 wieczorem. 541-d-11

Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi

podaje do wiadomości pp. członków Stowarzyszenia, że we wtorek dnia 5-go, środę dnia 6-go i czwartek dnia 7-go kwietnia r. b., o godz. 6-iej wiecz. odbędą się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Zachodniej № 29

Posiedzenia

członków Stowarzyszenia, celem narady nad sprawami, będącymi na porządku dziennym ogólnego zebrania członków Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, które odbędzie się w d. 12-ym b. m. 951-3-3



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny po karmie dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka 1 rb. 358-15-8

Pensjonat dla starszych dzieci i pierwsza Szkoła freblowska na wsi, letnia i zimowa, w Celinówce pod zgierzem. Kursa dla Freblanek

Celiny Daleszyńskiej

Zapisy od 1 marca w Zakładzie freblowskim, Łódź, Widzewska 24, codziennie. 954-8-1

Tylko w firmie

można kupić oryginalne angielskie rowery **B. S. A. TRIUMPH, RALEIGH, NEW-HUDSON,** a także słynne **Ormonde'y.**

Sprzedaj na spłaty od **4-ich rubli** miesięcznie. Zadek niewymagalny.

Największy dom rowerowy **„The-New Maison-Ormonde”** Warszawa, Nowy-Swiat 72. Na motocykle i automobile rozpięta dozwolona. **Cenniki gratis**

w Łodzi: **Z. Białobrzęski i S-ka**
Spacerowa № 49. 966-3

Z przyczyny żaloby są do sprzedania dwie nowe i modne suknie wizytowe.

Ulica Mikołajewska № 147, II piętro. 954-3-3

Do sprzedania

8 morgów ziemi w Koluszkach obok kościoła — dom, studnia i niezbędne budynki, wszystko murowane, ogród owocowy, na innym działku dom drewniany, stodoła i obora. Wiadomość w Koluszkach, M. Woźnicki. 953-3-3

Dr. Roman GLOGER

powrócił.

Zgierska 54. 987-2-1

Akuszorka A. Treuklor

Benedykta 10,

przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamierzonym ustępstwa. Dyskrecya ścisła. 12-r-22

Do wynajęcia

od 14 lipca r. b. różne sklepy a od 1 października lokale mieszkalne na 1, 2 i 3 piętrach, z 5 pokoj i kuchni z wszelkimi nowoczesnymi wygodami i w oficynach po 2 pokoje z kuchnią. Dom pierwszej klasy. Piotrkowska 292, gdzie stacja tramwajowa Łódź-Pabianice. Wiadomość na miejscu. 965-3-2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 12.

Pianino

Szredera najnowszej konstrukcji nowe, z powodu wyjazdu tanto do sprzedania. Zielona 10 m 4.

3 letnie mieszkania

do wynajęcia w Rogowie przy skwerze. Wiadomość w piekarni Lukasa na miejscu. 975-3-1

Technik

młody, energiczny z praktyką warsztatową i biurową. Dokładnie obznajmiony z budową i konserwacją kotłów parowych, konstrukcjami żelaznymi, znający się na robotach ślusarskich, kowalskich, tokarskich, obznajmiony z kalkulacją cen na wspomniane roboty, szuka posady technika oddziału, majstra lub innej odpowiedzialnej. Wiadom trzema językami. Łaskawe oferty składać do Biura Ogłoszeń I. Buchwitza, Warszawa, Marszałkowska 120, pod „Sumieniem”. 960-1

Zaginął

21-letni Wacław Kurowski, umysłowo-chory, ciemny blondyn, o dużych oczach. Prosimy Szan. znalazców o zawiadomienie: Łęczyska 9 w Zeleniu. 978 3 1

Do sprzedania

około 17 morgów ziemi, zdanej pod budowę fabryki lub innych interesów, przy ulicy Miljonowej. Piasek, woda i glina na miejscu. Wiadomość ulica Częstochowska № 22 w sklepie. 976-5-1

Czarniecka Góra

Uzdrowisko przyrodolecznicze, leśno-górskie, zakład hydropatyczny i letnisko, położone nad rzeką Czarną w górach Świętokrzyskich, wśród przepysznych lasów iglastych, trzy wiorsty od stacji Nieklań, kolei Iw.-Dąbr. Idealne warunki klimatyczne. Woda źródłana. Grunt przepuszczalny. Hydropatya, dyetetyka, kąpiele elektryczne, kwasowęglowe. Kąpiele powietrzne, słoneczne. Gimnastyka systemem Müllera. Masaż, elektryzacja, kąpiele solankowe, iglicowe, kefir, kuracja Oerla i t. p. Chorych umysłowych i z daleka posuniętą gruźlicą, uzdrowisko nie przyjmuje. Kierownikiem lekarskim jest Dr. W. Świński z Warszawy (Nowogrodzka 36. tel. 153-11), który po półrocznym pobycie zagranicą w zakładach Winternitza pod Wiedniem i Sahmana pod Dreznem, od dnia 10 maja ordynuje w Czarnieckiej Górze. Całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniami i kuracją hydropatyczną od 2 rb. 80 kop. dziennie. W willach przy uzdrowisku **letnie mieszkania** 2-6 umeblowanych pokojów z kuchniami i werendami od 120 rb. za całe lato. Gwarancya dostawy produktów spożywczych. Na miejscu sklep, fortepian, czytelnia, pisma, krosiel, kregielnia, łódka na jeziorze i t. p. Informacyi udziela i wysyła prospekty Zarząd. Adres: Czarniecka Góra przez Nieklań, st. d. z. Iwangr.-Dąbrowskiej. 961-2-1

Pokostu 500 beczek

do sprzedania hurtem i częściowo. Próby wysyłam na żądanie. Oferty, Warszawa, Szkolna 4. H. Czernik. Poszukiwani są agenci na wysoką prowizję do różnych artykułów 984-1

Fixin

!! Niema, nie było i nie będzie !!
takiej **pasty do obuwia**,
jaką jest „Fixina”.

Cena za pudełko 10, 15 i 20 kop.

Reprezent. „Ekonomia“, Piotrkowska 7. 948-2-1

Instytut fizykalnych metod leczenia D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopeda. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

Agatol

a: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa

znano 12.—Nagrodzony na 5-lu wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop. **Żądać wszędzie.** 1435-30-30

DLA KASZLĄCYCH I OSZABIŁYCH

ekstrakt i karmelki

„LELIWA”

w Warszawie, Zielna 21, Tel 5954 Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 1976-10-0

ZARZĄD

Stow. Pracowników Notaryatu w Łodzi

zawiadamia pp. Stowarzyszonych, że z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków na Ogólne Zebranie w dniu 18 marca r. b., powtórne zebranie odbędzie się dnia 8-go kwietnia r. b., o godz. 8 wiecz., w lokalu Stowarzyszenia i będzie prawomocnem bez względu na ilość obecnych. 988

Pozostałe z likwidacji

towary na modne letnie męskie ubrania i palta jako też na **damskie kostiumy** — sprzedaje **PO CENIE KOSZTU** 761-
ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.